

Wielcy mistrzowie znów staną do walki



[1]

Robert Korzeniowski, Tomasz Majewski, Władysław Kozakiewicz i Sebastian Chmara to tylko jedne z wielu gwiazd 8. Halowych Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce Masters, które odbędą się w Toruniu pod koniec marca. W czempionacie wystartuje szerokie grono olimpijczyków, medalistów mistrzostw świata i Europy oraz byłych rekordzistów globu.

Choć impreza z założenia ma charakter głównie halowy, to jednak w jej ramach odbędą się również niektóre konkurencje uliczne, stadionowe i biegi przełajowe.

8. World Masters Athletics Championships Indoor to wydarzenie, w którym może wziąć udział w zasadzie każdy, kto spełnia kryterium wiekowe (ukończone minimum 35 lat) i złoży oświadczenie o stanie zdrowia, umożliwiającym mu udział w sportowej rywalizacji. Żadne inne kryteria nie muszą być spełnione, licencje, klasy sportowe i minima kwalifikacyjne nie są wymagane. Stąd też w tego typu wydarzeniach uczestniczą tysiące zawodniczek i zawodników. Organizatorzy liczą, że w mistrzostwach, które odbędą się w Toruniu, do rywalizacji stanie około 4 tysięcy sportowców z niemalże stu krajów, w tym blisko 1000-osobowa reprezentacja Polski. W gronie startujących weteranów są zarówno amatorzy lekkoatletyki, jak i wielkie gwiazdy światowego sportu. Polskich barw będzie broniło co najmniej kilkunastu olimpijczyków, wśród których znajdą się takie tuzy „lekkiej” jak choćby Robert Korzeniowski (czterokrotny mistrz olimpijski, multimedalista mistrzostw świata i Europy w chodzie, były rekordzista świata), Tomasz Majewski (dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą), Władysław Kozakiewicz (mistrz olimpijski w skoku o tyczce, były rekordzista świata), Urszula Kielan (wicemistrzyni olimpijska w skoku wzwyż), Sebastian Chmara (były halowy mistrz świata i Europy w siedmioboju) czy Wanda Panfil (jedyna polska mistrzyni świata seniorów w maratonie). Tomasz Majewski i chodziarz Rafał Fedaczyński startowali jeszcze w ostatnich igrzyskach olimpijskich – w 2016 roku w Rio.

Choć wydarzenie ma rangę oficjalnych mistrzostw świata, to jednak większość ze zgłoszonych gwiazd nie nastawia się na walkę o medale. Mistrzom w tym przypadku w większości przyświecają inne cele.

- Zdecydowałem się na udział w tych mistrzostwach, gdyż chcę w ten sposób pomóc w promocji tego niezwykłego wydarzenia - **podkreśla Tomasz Majewski**. - Ta impreza to znakomita, masowa promocja lekkoatletyki, która pokazuje, że nasza dyscyplina faktycznie jest dla każdego. Pokazuje, że ani wiek ani wrodzone predyspozycje nie są przeszkodą, ażeby uprawiać „lekką”. Ja do startu podchodzę na dużym luzie, traktuję to głównie jako okazję do spotkania po latach z wieloma starymi znajomymi i dobrej zabawy. Pobiegnę w crossie na 8 kilometrów i moim celem jest... żeby przebiec cały ten dystans i nie być ostatni. Teraz bieganie jest w moim przypadku główną formą ruchu, jednak z racji na nadmiar obowiązków niestety ostatnio trochę brakuje mi na nie czasu. Rywalizacja w konkurencjach rzutowych to już zamknięty etap w moim życiu i nie chcę do tego wracać.

Również Robert Korzeniowski nie przystąpi do startu w swojej koronnej konkurencji. Wybitny chodziarz podczas WMACI 2019 pobiegnie w półmaratonie.

- W Polsce mamy obecnie wiele okazji do biegania, masowego uprawiania sportu, od dawna włączam się w promocję różnych tego typu inicjatyw, jednak ta z pewnością jest jedną z najbardziej wyjątkowych - **stwierdza czterokrotny mistrz olimpijski**. - Będąc nawet amatorami i jednocześnie kibicami lekkoatletyki na najwyższym międzynarodowym poziomie, dzięki temu wydarzeniu możemy poczuć emocje zarezerwowane dla wyczynowych sportowców, uczestników wydarzeń najwyższej światowej rangi. Na starcie w Toruniu stanie wielu znakomitych zawodników, także tych naprawdę aktualnie najlepszych w swoich kategoriach wiekowych, a cała rywalizacja będzie przebiegała z zachowaniem wysokich międzynarodowych standardów organizacyjnych. Dla wielu osób z pewnością będzie to pierwszy start w wydarzeniu tak wysokiej rangi, w mistrzostwach świata. W przypadku niektórych taki debiut może być początkiem zupełnie nowej drogi sportowej, a nawet spełnieniem jakiś dawnych marzeń z dzieciństwa o starcie z orłem na piersi w reprezentacji Polski. Z kolei ci, którzy już realizowali się w sporcie na jakimś wyczynowym poziomie, mogą po latach przypomnieć sobie jak pachnie szatnia, call room i wiele elementów takiej rywalizacji.

Mistrzowie mówią zgodnie, że start po latach traktują głównie jako dobrą zabawę, jednak wszyscy podkreślają, że nikt do swojego startu nie podejdzie lekceważąco i każdy zamierza powalczyć o jak najlepszy wynik.

- Zależy mi przede wszystkim na dobrej zabawie i spotkaniu w tych okolicznościach z gronem znajomych - **mówi Sebastian Chmara**. - Ja nie traktuję tego startu jakoś bardzo poważnie, co nie znaczy, że lekceważąco. Formy nie ma, bo obecnie mam zbyt mało czasu na przygotowania, ale jestem walecznie nastawiony. Tanio skóry z pewnością nie sprzedam. Każdy prawdziwy sportowiec, gdy staje na starcie, to nieważne, czy ma 10, 50, czy 80 lat, walczy na maksa, do końca, zawsze odczuwa te specyficzne emocje związane z rywalizacją.

Mistrz olimpijski w skoku o tyczce z Moskwy, Władysław Kozakiewicz, niedawno przeszedł operację kolana, mimo tego także bojowo nastawia się do rywalizacji w Toruniu.

Od dawna nie biorę udziału w żadnej formie wyczynowej rywalizacji, poza tym przeszedłem operację, więc nie liczę na żaden bardziej wartościowy wynik, tym bardziej, że wiadomo, iż nie mogę startować w swojej koronnej konkurencji, czyli w skoku o tyczce - **dodaje były rekordzista świata**. - Wezmę udział w konkurencjach rzutowych. Nie znaczy to jednak, że podchodzę do tego startu wyłącznie na zasadzie zabawy. Każde mistrzostwa to zawody. W charakterze prawdziwego sportowca jest walka. Jeżeli już się startuje, to zawsze powinno się to robić na 100 procent możliwości. Tak też do tego podchodzę, dlatego charakterystycznego dreszczyku emocji związanego ze startem z pewnością nie zabraknie.

Dodatkową motywację związaną ze startem w marcowych mistrzostwach świata ma inny olimpijczyk z Moskwy, Janusz Trzepizur.

- Moją wyczynową karierę zakończyła w 1983 roku bardzo poważna kontuzja stopy - **opowiada utytułowany opolanie**. - Byłem wówczas młodym, zdaniem wielu fachowców cały czas rozwijającym się i perspektywicznym zawodnikiem. Miałem realną szansę na pobicie ówczesnego rekordu świata. Nawet już go oficjalnie atakowałem na zawodach i naprawdę niewiele brakowało do osiągnięcia tego celu. Wypadek na skoczni, którego doznałem, na zawsze wykluczył mnie z

Wielcy mistrzowie znów staną do walki

Opublikowano na www.torun.pl (<https://www.torun.pl>)

wyczynowego sportu i odebrał upragniony start w mistrzostwach świata. Feralna kontuzja przydarzyła się na krótko przed startem w Helsinkach. Miałem tam być jednym z faworytów. Mam w swoim dorobku dwa srebrne medale mistrzostw Europy, startowałem na igrzyskach olimpijskich, jednak nigdy nie brałem udziału w mistrzostwach świata. Teraz po przeszło 35 latach od tego nieszczęśliwego zdarzenia w końcu spełnię te swoje marzenie.

Organizatorzy i sportowe VIP-y zachęcają do udziału jak największą liczbę torunian, także tych, którzy nigdy nie trenowali wyczynowo sportu. W najbliższy poniedziałek i wtorek w godz. 17.00-18.30 w hali Arena Toruń odbędą się specjalne treningi dla chętnych, którzy chcieliby dołączyć do reprezentacji Polski na te mistrzostwa świata. Na miejscu będą zawodnicy i przedstawiciele organizatorów wydarzenia, którzy będą odpowiadali na wszelkie pytania oraz zachęcali do wspólnego ruchu i uczestnictwa w czempionacie. Zapisy trwają do 29 stycznia.

Więcej informacji na stronie internetowej mistrzostw (www.wmaci2019.com [2]), stronie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters (www.pzlam.pl [3]) oraz na Facebooku. Do tego bliższych informacji na temat wydarzenia i planowanych otwartych treningów w Arenie Toruń można szukać pod numerem telefonu 605 58 57 51 i adresem biuro@pzlam.pl [4].

Organizatorami 8. Halowych Mistrzostw Świata Masters są Miasto Toruń i Polski Związek Lekkiej Atletyki Masters.

fot. Julia Truszczyńska



Odnosiniki:

[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/sport_28.jpg

[2] <http://www.wmaci2019.com/>

[3] <http://www.pzlam.pl/>

[4] <mailto:biuro@pzlam.pl>